

MIRA MAŃKA

MŁOT NA CZAROWNICE

OSOBY:

SPRENGER

KRÄMER

DZIEDZIC

DZIEDZICZKA

DOBRA

WDOWA

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA

ZNACHORKA

PRZYJACIEL LUDU 1835 nr 16, 17, 18

PAPIEŻ

KRÄMER Moje życie było takie jak zaplanowałem.

SPRENGER Moje życie było takie jak zaplanowałem.

KRÄMER Wszystkie działania Inkwizycji zleją się w jeden kanał zbrodni przeciwko ludzkości. Nikt nie zapamięta małych ludzi, o jeszcze mniejszych ambicjach i możliwościach. Zapamiętają prawdopodobną liczbę zabitych i moje polowanie na czarownice.

SPRENGER Jestem marką i mózgiem twojej bezmyślnej siły.

KRÄMER Niektórzy historycy podważają twoje współautorstwo.

SPRENGER Inni podważają sześć czy siedem wieków wyszukiwania, nawracania i karania heretyków.

KRÄMER

Papież Leon X potępił tezę Marcina Lutra, jakoby Kościół nie miał prawa karać heretyków.

Św. Robert Bellarmin i Suarez bronili prawa Kościoła do orzekania kary śmierci, pod warunkiem, że wyrok będzie wykonany przez świecką władzę.

Św. Tomasz z Akwinu popierał używanie przemocy, także fizycznej, w celu zwalczania herezji.

Św. Augustyn apelował do władz imperium rzymskiego o zwalczanie siłą schizmy donatystów.

Stary Testament karał śmiercią bałwochwalców i bluźnierców.

SPRENGER Wikipedia mówi o pół milionie wyroków wykonanych in persona i in effigie.

KRÄMER Słynne ryciny, przedstawiające na przykład hiszpańskiego zakonnika okazującego krucyfiks Indianinowi, któremu konkwistador wygraża mieczem, jest owocem protestanckiej propagandy.

SPRENGER Oficjalnie na tortury zezwolił papież Innocenty IV w swojej bulli „Ad extirpanda” w 1252 roku, gdyż wcześniej wcale nie były aż tak popularne, jak to się uważa. To dla wielu pewnie

zaskakujące, ale to właśnie Inkwizycja upowszechniła stosowanie tortur, nawet wobec dzieci.

KRÄMER Już w 1245 roku Innocenty IV upoważnił inkwizytorów do udzielania rozgrzeszenia swym sługom z wszelkich aktów przemocy. W 1256 roku Aleksander IV nadał wszystkim inkwizytorom prawo wzajemnego rozgrzeszania się z tzw. kanonicznych nieprawidłowości.

SPRENGER „Ad extirpanda” dosłownie znaczy „Do wyplenienia”.

KRÄMER Istnieje szansa, że gdyby Inkwizycja działała w XX wieku zgładziłaby: Beatelsów, Einsteina, Freuda, Gandhiego, Luthera Kinga, Coco Chanel, Hitlera, Sinatrę, Mao Zedunga, Walta Disneya, Mandelę, Goddarda, Thatcher, Monroe, Matkę Teresę z Kalkuty, Stalina, Picassa, Strawińskiego, Sanger, Ceaușescu, Wałęsę, Pankhurst i innych heretyków głoszących wolność własną i niewolę cudzą.

SPRENGER Zasadniczym motywem, tak szokującej dziś działalności, była intencja duszpasterska. Chodziło o to, by przekonać heretyka o niezgodności jego wierzeń z wiarą chrześcijańską i go nawrócić. Nie jakieś tam zamiłowanie do mordów, „Męskie fantazje” i historyczna próba powstrzymania matriarchatu.

KRÄMER Myślenie w kategoriach wojownika i zdobywcy zawsze przekładało się u mężczyzn na narządy płciowe.

SPRENGER Prymitywnym synonimem męskiego członka była maczuga.

KRÄMER W czasach narodowych socjalistów – pała. Kiedyś, gdy wszystko było prostsze, to wystarczało.

SPRENGER Z powodu hysterii wokół własnych jąder mężczyźni wymyślili w końcu broń jądrową.

KRÄMER Wcześniej wymyślili mity, filozofię i prawo.

SPRENGER To posłużyło zastraszaniu, wykluczaniu i mordowaniu. A wszystko w przystępnej formie „obrony własnych wartości”.

KRÄMER Podstawą mojego sukcesu był przystępny język. Obrazowe porównania i przykłady pochodzące z całego świata. Ponadto prosta procedura i narzędzia tortur „zrób to sam”.

SPRENGER Niektóre przykłady były żenujące.

„Oto co opowiadał Nider: W klasztorze Koleńskim poznał on niezwykle dowcipnego zakonnika, który znany był z daru egzorcyzmowania. Ów zakonnik kiedyś odprawił taki rytuał nad mężczyzną. Szatan poprosił księdza, by ten wskazał mu miejsce, które będzie mógł zająć po opuszczeniu ciała opętanego człowieka. Brat żartując sobie zaproponował szatanowi miejsce w wychodku. Zakonnik poszedł w nocy za potrzebą i został bardzo przez szatana pobity.”

Dobrze, że Nider nie żył, gdyż to wymyślał. Pozwałby cię o zniesławienie.

KRÄMER Tak jak ty i 38 innych nadętych dziadów. Ja to dla naszego tryumfu tak trochę koloryzowałem. Dla szerzenia chrześcijańskiej wartości, edukacji moralnej i przeciwdziałaniu zabobonom.

SPRENGER Niektóre opisane przez ciebie sposoby torturowania zyskały sobie przychyłność potomnych. O, taka „próba wody” – wlewanie do gardła takiej ilości wody, by u ofiary wywołać uczucie, że się topi. Mała próba wymagała użycia około 10 litrów, duża 20 litrów wody. Bardzo ekologicznie! Ponadto dla zwiększenia efektu kaci bili torturowanego po brzuchu. Po latach przejęło ją gestapo i NKWD.

KRÄMER Stosuje się ją po dziś dzień, ostatnio przez „najbardziej demokratyczny kraj na świecie”, a występuję pod prawdziwie wdzięczną nazwą „waterboarding”. Ha!

PAPIEŻ Ja, Sykstus IV, tfu! Ja, Innocenty VIII, tfu! Ja, Aleksander VI, biskup, sługa sług bożych, na wieczną rzeczy pamiątkę:

Na mocy władzy naszej apostołskiej nakazujemy niniejszym, aby umiłowani synowie nasi, Jakop Sprenger i Heiner Krämer, upoważnieni byli do swobodnego i niczym nie skrupowanego upominania, więzienia i karania wszystkich winnych zbrodni i nieprawości, tak jakby osoby owe i ich zbrodnie zostały nazwane i szczegółowo opisane. Udzielamy też zezwolenia wspomnianym wyżej inkwizytorom, aby zgodnie z zasadami inkwizycji działali bez względu na rangę lub wysokie urodzenie, a także upominali, karali, więzili i nakładali grzywny, stosownie do popełnionych zbrodni, na wszystkich tych, których uznają za winnych.

1.

DZIEDZICZKA Nie chcę. Palec mnie boli.

DZIEDZIC Paluszek i główka.

DZIEDZICZKA Kości z rany wychodzą.

DZIEDZIC Od krów, kaczek i świń cię wybawiłem.

DZIEDZICZKA „Od powietrza głodu, ognia i wojny –

Wybaw mnie panie!

Od nagłej i niespodzianej śmierci -

zachowaj mnie panie!”

Supplicatio, akt strzelisty, dziękuję.

DZIEDZIC Zabiegam o uzyskanie godności i urzędu. Żoną jesteś niereprezentatywną.

DZIEDZICZKA Co rano wstawać, modlić, myć, modlić, czesać, modlić, malować, modlić, ubierać, modlić, perfumować, modlić. Się. O zdrowie, pomyślność, dobre plony, dużo mleka i silnych chłopów. Doglądać, zarządzać, prowadzić, dysponować. Zapasami i służbą. Urodzić i oddać nańkom i mamkom. Dziedziców. Szyć i haftować. Makaty, sztandary, kobierce. Żadnych z tych obowiązków nie wykonuję. Za co serdecznie żałuję. Wolę krowy doić.

DZIEDZIC Będziesz dojną krową.

DZIEDZICZKA No dalej, uderz mnie.

DZIEDZIC Żal mi siebie.

DZIEDZICZKA Nie żal mi.

DZIEDZIC Nie wiem co ze sobą zrobić. Budzę się rano i czuję w samym sobie przeciąg. Wiatr nie zatrzymuje się nawet na żebrach.

DZIEDZICZKA Nic nie musisz robić. Przyszłość i tak nas nie zapamięta. Nikogo nie obchodzą historie optymalnego wyzysku.

DZIEDZIC Nadal śmierdzisz jak chłopka. Moczem, potem i mokrą ziemią.

DZIEDZICZKA Wśród wszystkich twoich ziem, jestem jedyną niepodbitą krainą.

DZIEDZIC Jesteś nieużytkiem. Jedyną ziemią martwą, nieurodzajną.

DZIEDZICZKA Hermiona, grecka księżniczka też nie rodziła Neoptolemosowi.

DZIEDZIC Wszystko przepadnie. Zmarnieje. Uśnie.

DZIEDZICZKA Hermiona winiła wiedźmę Andromachę za bezpłodność.

DZIEDZIC Ja winię twoje suchocipie.

DZIEDZICZKA Nie chcę cię.

DZIEDZIC Weź mnie.

DZIEDZIC Łąki i pola, ziemia i chwała moja pójdą na zmarnowanie.

DZIEDZICZKA Tundry, bielice i piach. Chwała twoja to ziemia rodząca kamienie, ubóstwo i płacz.

DZIEDZIC Dziedzictwo budowane przez królów, władców, panów i książąt runie w przepaści twojej martwej macicy.

DZIEDZICZKA W rzeczywistości runie za dwadzieścia lat i moje łono nie będzie miało z tym nic wspólnego. Płodne łono pruskiego chłopka przyczynią się do twego upadku.

DZIEDZICZKA Od kilku dni, tygodni, miesięcy, lat czuję się źle. Możliwe, że to nieodpowiednio zaplanowane ułożenie domów, ogólnie zaburzone feng shui i wiejskie chaty nieprzystosowane do układu siatki bagua. Dostaję od tego migren, bóle oczu, zębów i palców.

DZIEDZIC Wszystkie dolegliwości mogłaby wyleczyć kąpiel raz w tygodniu.

DZIEDZICZKA Nie lubię wody. Wezwij znachorkę, niech poradzi coś na kołtun.

PRZYJACIEL LUDU 1835 nr 18 „Oddalono felczera: w pobliskiej wsi mieszkała wtedy kobieta, trudniąca się także leczeniem chorych, a którą miano za opętaną od diabła: zgadywał on przez nią wszystkie choroby i zwykle przypisywał winę ciotą (tak lud czarownice nazywał). Do tej kobiety zawsze się zbiegano, po nią posłał również dziedzic Doruchowa.”

ZNACHORKA Cioty! Cioty! Zadały dziedzicze kołtuna. Dobra najpierwsza.

DZIEDZICZKA Wiedźma? Dobra?

ZNACHORKA Ciota kołtuna zadała! Przez te gruszki, co po nie dziedziczka posyłała.

DZIEDZICZKA Ma za domem niewielki sad, w którym grusze rodzą owoc wyborny. Lepsze miała niż moje.

ZNACHORKA Myszy dziedzicze dawała, nie gruszki. I tak kołtuna zadała.

DZIEDZICZKA Gruszki były słodkie i soczyste. Pieniądzy za nie nie chciała.

ZNACHORKA We wsi gadają, że ziemia dwa razy u niej rodzi, krowy i owce więcej mleka dają, a kurczaki się klują po dwa z jednego jajka.

DZIEDZICZKA Po dwa z jednego jajka.

ZNACHORKA Oblubienicą jest diabła.

DZIEDZICZKA O tobie gadają, żeś opętana.

ZNACHORKA O dziedzicze też gadają, że myć się nie chce, bo wiedźma.

DZIEDZICZKA Ja się chętnie pławieniu poddam.

ZNACHORKA Wiedźmy łono zepsuły, kołtuna zadały, palec postrzeliły. Do śmierci dziedziczkę przyprowadzą.

DZIEDZIC Milcz.

DZIEDZICZKA W każdą niedzielę mam zwyczaj kropić się święconą wodą i spożywać szczyptę święconej soli, a to wszystko po to, by ustrzec się przed szatanem.

DZIEDZIC Za każdym razem, gdy wychodzę z domu mam zwyczaj czynić znak krzyża, a wszystko po to, by ustrzec się przed szatanem.

SPRENGER W każdym dniu października mam zwyczaj odmawiać różaniec, a wszystko po to, by ustrzec się przed szatanem.

KRÄMER Napisałem podręcznik dla łowców czarownic, a wszystko po to, by ustrzec was przed szatanem.

ZNACHORKA Wiedźmy urok rzuciły.

DZIEDZIC Wskaż je.

2.

PRZYJACIEL LUDU 1835 nr 16 „Pewnego wieczora mając się już udać na spoczynek z wujem (bośmy w jednym spali pokoju), usłyszeliśmy krzyk blisko probostwa. Nie widząc ognia tylko słysząc jęk, płacz i narzekanie wychodzimy na dwór pytając co to znaczy? Na co Podstarości (wtedy ekonomów tak nazywano) odezwał się: » z rozkazu pana, pojmujemy czarownice.«
Pojmano ich siedem tej nocy; pięć żon gospodarskich, jedną wdowę i jedną służącą dziewczynę. Wróciwszy do domu, wuj mój całą noc spać nie mógł.”

DZIEDZIC Więcej święconej wody! Słyszycie jak diabły wyją?

PLEBAN O co oskarżone są te kobiety?

DZIEDZIC O czarostwo. Kołtun dziedzicze zadały, łono wysuszyły, małżonków skłóciły. Z szatanem na łysej górze spółkowały.

PLEBAN Jaki jest dowód ich winy?

DZIEDZIC Choroby dziedziczki, lasów, ziem i zwierzyny.

PLEBAN Nieurodzaj zdarza się wszędzie, zwierzyna pada, gdy nie ma co jeść.

DZIEDZIC Przez wiedźmy to wszystko! Kara na nas spadła za ich grzechy. Złożymy je w ofierze świętej rodzinie to nas pobłogosławi urodzajem, bogactwem i łaską.

PLEBAN Bóg za zabójstwo karze, nie błogosławi.

DZIEDZIC Zobaczymy.

PRZYJACIEL LUDU 1835 nr 16 „W całej wsi i sąsiedztwie rozruch powstał wielki przeto zgromadziło się niezliczone mnóstwo ludu na to rzadkie widowisko pławienia czarownic. Wprowadzono je na most, ręce miały powiązane: brano jedne kobietę po drugiej, założono pod pachy powróz: czterech ludzi na tym powrozie spuszczało ją powoli z mostu w wodę. Żadna z nich nie tonęła albowiem suknie, a zwłaszcza obszerne spódnice, nim namokły unosiły każdą na powierzchni wody.”

DZIEDZIC Nie tonie! Wiedźma! Krzyczcie: WIEDŹMA!

DZIEDZIC Ludzi się naszło jak na koronację. Każdy ze świeczką lub pochodnią, widzieć chcą jak się innym nieszczęście przytrafia. A ja wesoło na koniku, hop hop hop i wyroki feruję. W końcu jestem ważny, każdy mnie słucha i z podziwem patrzy. Trzeba było czarownicy w tamtym roku przed sejmem topić.

PLEBAN Ludzi się naszło jak na drogę krzyżową. Każdy ze świeczką lub pochodnią, stoją cicho jak mur czy las. W wodzie się przeglądają i rachunki sumienia robią czy o czarostwo nie zostaną posądzeni. A ja czuję ich wzrok na mojej bezradności.

KRÄMER Ludzi się naszło jak do cyrku. Każdy spragniony rozrywki, ogarkiem sobie przyświeca. By dziwy zobaczyć nie z tej ziemi. Szatany w ludzkiej skórze pooglądać. Szkoda, że tak ciemno diabły między sobą by zobaczyli. A ja wesołe piosenki śpiewam na cześć głupoty i zabobonu.

PRZYJACIEL LUDU 1835 nr 16 „Poczem odprowadzono je do więzienia, na spichlerz, powsadzano do beczek, jakich do kiszenia kapusty na zimę używali. (...) Tej samej nocy z pobliskich wsi przywieziono jeszcze sześć kobiet, już w takich beczkach uwięzionych, razem było ich trzynaście.”

DZIEDZIC Odprawicie, księżę, egzorcyzmy czy plebana z Zalesia wołać?

PLEBAN Zmówię modlitwy.

DZIEDZIC Tylko z przekonaniem i żeby ludzie widzieli.

PLEBAN Dlaczego to robicie?

DZIEDZIC Z powinności wobec Boga i ludzi. I bo nikt mi nie zabroni.

KRÄMER Wszystko co dostajemy od Boga, czy to rzeczy przyjemne czy przykre, dostajemy dla naszego pożytku. Bóg nagradza i karze, jak dobrotliwy ojciec, czy łaskawy lekarz. Dlatego też czasami oddaje nas w moc szatanowi, który jak mistrz ma nas ćwiczyć w pokorze.

PLEBAN Grzechy, nałogi i rozmaite praktyki otwierają człowieka na wpływy złych duchów. Praktyki bałwochwalcze, rozpowszechniona filozofia New Age, okultyzm i spirytyzm są coraz bardziej obecne w naszej rzeczywistości. Drodzy, zanim przystąpicie do analizy swojego życia, czyli rachunku sumienia uwierzcie: Jezus Chrystus jest panem, który pokonał zło. Jesteś z nim we wspólnocie zwyciężasz. Teraz zastanówcie się czy w ostatnim czasie zauważyliście u siebie lub swoich bliskich zmiany w sposobie mówienia lub zachowania? A może jakieś sygnały fizyczne – zwiększona siła, konwulsje, drgawki, paraliże, zaniki świadomości, zmieniony głos? Może któreś z was posiada jakieś zdolności parapsychologiczne: jasnowidztwo, telekineza, prekognicja, telepatia? Tylko szczerze. Inaczej się nie uda. Proszę nie mieć takich znudzonych min. Jeszcze ostatnie pytanie: czy ktoś ma trudności w modlitwie, przyjmowaniu sakramentów albo czuje niechęć lub agresję wobec kapłanów, miejsc świętych, medalików, różańców? Zapewne tak. Przejdźmy teraz do pytań bardziej szczegółowych.

Czy tkwisz w jakimś nałogu? To ważne, bo nałogi stają się przestrzenią dla działania demonicznego. Czy wierzysz w przesady? Czy uczestniczyłeś w jakiś ezoterycznych, okultystycznych spotkaniach? Halloween i wróżby andrzejkowe też się liczą. Czy sprawdzasz w senniku co znaczył twój sen? Czy trenujesz jakieś sztuki walki? Czy praktykowałeś jogę, medytację, podejmowałeś jakąś mantrę, mudrę lub mandalę? Ćwiczenia te są zakorzenione w obcej chrześcijaństwu filozofii i stanowią część inicjacji w dany system. Czy ogrywałeś kiedyś rolę szatana angażując się emocjonalnie? Czy uczestniczyłeś w kursach robienia cudów? Czy znasz i lubisz piosenkę zespołu Big Cyc „Makumba”? Traktuje ona o bóstwie afrykańskim i może prowadzić do opętań. Czy posiadasz w domu oryginalną chińską porcelanę? Czy pijesz z niej kawę? Czy posiadasz tatuaże? To znak, że szatan zadomowił ci się pod skórą. Czy jesz mięso? Czy jesz artykuły zawierające gluten? Czy jeździsz na rowerze? Czy jesteś za równouprawnieniem? Czy zarabiasz więcej niż twój mąż? Czy popierasz ideologię gender? Czy masz czarnego kota, szczura, ropuchę, rybki lub inne zwierzęta bezpośrednio kojarzone z szatanem?

KRÄMER Mam czarną kotę o imieniu Wojna. Podejrzewam, że jest wiedźmą.

SPRENGER Dobra, koniec tej domorosłej ceremonii egzorcyzmowania i tak nie pomoże.

3.

SPRENGER Kobieta jest bardziej okrutna niż śmierć; jej serce jest pułapką; jej ręce są okowami; sprawiedliwi będą od niej uciekali, grzesznicy będą jej ulegali.

DOBRA

1. Kat związał jej ręce, ściął włosy i umieścił na drabinie. Oblał jej głowę alkoholem i podpalił, co wypaliło jej włosy do korzeni.

2. Umieścił siarkę pod jej pachami i na plecach po czym podpalił.

3. Związał jej ręce za plecami i podciągnął ją za nie do góry.

KRÄMER Wszelkie zło jest nieskończenie małe w porównaniu ze złem kobiety.

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA

4. Zostawił ją zawieszoną za ręce na trzy do czterech godzin. Torturujący udali się na śniadanie.

5. Po powrocie oblął jej plecy alkoholem i podpalił.

6. Przyczepił do niej duże ciężary i ponownie zawiesił pod sufitem.

7. Następnie ponownie umieścił ją na drabinie, przyłożył do jej ciała chropowatą deskę pełną ostrych nacięć i ponownie podwiesił pod sufitem.

SPRENGER Mniej niebezpieczne jest przebywać z lwem lub smokiem niż niegodziwą kobietą.

WDOWA

8. Następnie zmiażdżył jej kciuki i duże palce u stóp, przywiązał jej ramiona do kija i w tej pozycji trzymał ją zawieszoną przez kwadrans aż zemdląła kilkakrotnie.

9. Następnie ścisnął jej łydki i uda między deskami, poluzowując w trakcie zadawania pytań.

KRÄMER Żenić się jest rzeczą nierozsądną. Żona jest tylko wrogiem przyjaźni, niezbędnym złem, naturalną pokusą, nieszczęściem, domowym niebezpieczeństwem, przejmującą krzywdą, zboczeniem natury przedstawionym w pięknych barwach.

DOBRA

10. Następnie wychłostał ją biczem do krwi.

11. Umieścił jeszcze raz jej kciuki i wielkie palce u stóp między deskami i pozostawił ją na stole tortur między 10 rano a 1 popołudniu.

12. Kat i inni funkcjonariusze udali się na obiad.

SPRENGER Porzucenie żony jest grzechem, zatrzymanie jej śmiertelnym niebezpieczeństwem i męką.

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Kapustę najlepiej kisić w kamionkowym lub drewnianym naczyniu. Do jej przygotowania potrzebujesz kapusty cukrowej i soli kuchennej niejodowanej. Można dodać ulubione przyprawy. Kapustę drobno posiekać na szatkownicy. Kilkucentymetrową warstwę kapusty układamy na dnie naczynia, mocno ugniatamy i zasypujemy solą. Czynność powtarzamy aż do wypełnienia naczynia. Pamiętaj, by zostawić 4-5 centymetrów przestrzeni między kapustą, a brzegiem naczynia. Ponieważ sok, który powstanie będzie „kipieć”. Kiszenie to inaczej fermentacja beztlenowa, dlatego zadbaj, by kapusta nie miała dostępu do powietrza inaczej zgnije. Naczynie zostawiamy na 9-10 dni w temperaturze 20-22°C, po tym czasie przenosimy do pomieszczenia o temperaturze 5-8°C, by nie doszło do przekwaszenia.

KRÄMER Kobiety są lekkomyślne; one nigdy nie byłyby zdolne zrozumieć filozofów.

WDOWA W beczkach tych kiszono kapustę od kilku lat, smród był nie do wytrzymania. Przez wycięte dziury wyjęto i związano nam nogi i ręce. Tak, że ani siedzieć ani stać nie mogłyśmy. Jenó klęczeć.

DZIEDZIC Pałeczki kwasu mlekowego, witamina C i sól ustrzegą je ode złego.

WDOWA Beczki przykryto płótnem, a na każdej napisano „Jezus, Maria, Józef”, gdyby pałeczki nie powstrzymały szatana, pomoc miała Święta Rodzina.

DOBRA Jestem jedną z tych czternastu kobiet, które ktoś kiedyś wspomni w niepoczytnej gazecie. Moje życie opowie się w trzech zdaniach.

WDOWA Jestem jedną z pół miliona kobiet, które spłonęły w ogniu zabobonnej rozrywki.

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Jestem jedną z tych kobiet, które lubiły wyobrażać

sobie, że są wyjątkowe. Że suche liście w myszy zamieniam, opowiadałam. Dzieci się cieszyły.

DZIEDZICZKA Jestem jedyną kobietą w tym dramacie, która z chłopki stała się panią. Możecie mnie nienawidzić.

DOBRA Trzy wieki później historycy uznają mnie za wymysł żołnierza i szpiega, co lubił historię fałszować, bajki opowiadać i ludzi straszyć.

WDOWA Trzy wieki później radni miasta uczynią mnie haniebnym symbolem swojego miasteczka.

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Trzy wieki później kobiety i dzieci będą robić sobie zdjęcia na zaimprovizowanych stosach i szafotach. A zdjęcia te trafią do albumu z innymi najszcześniejszymi dniami ich życia.

SPRENGER Około 48 kobiet – oblubienic szatana, skazaliśmy na stos w przeciągu naszej pięcioletniej działalności inkwizytorskiej.

4.

KRÄMER Procedura prowadzenia przesłuchania ma być następująca. Po pierwsze strażnik powinien przygotować narzędzia tortur, następnie obnażyć więźnia (jeśli jest to kobieta, będzie wcześniej obnażona przez inną kobietę sprawiedliwą i cieszącą się dobrą opinią). Służy to temu, ażeby udaremnić możliwość ukrycia w odzieniu sił czarcich, które mogą być w nim posiane – czarownice często, nauczone przez Diabła, przyrządzają taki preparat z ciał nieochrzczonych dzieci. Kiedy narzędzia tortur zostały przygotowane, sędzia, osobiście lub za pośrednictwem innego dobrego człowieka, próbuje przekonać więźnia, aby wyznał prawdę dobrowolnie. Jeśli ów nie zacznie jednak jej wyznawać, sędzia rozkaże dozorującemu przygotować więźnia do strapaddo albo innej tortury. Dozorujący mają posłusznie i niezwłocznie wykonywać polecenia. Następnie, podczas modlitwy odmawianej przez kogoś z obecnych, więzień ma być odwiązany i ponownie zachęcany do złożenia zeznań, przy czym należy dać mu nadzieję, że w razie ich złożenia nie zostanie stracony.

SPRENGER Imię.

DOBRA Dobrosława, o liczbie imienia 8, enneagramiczna dwójka.

KRÄMER Może kawy?

SPRENGER Może jeszcze ciasteczko pani zaproponujesz? Stan cywilny.

DOBRA Zameżna Stanisławowi, od lat 20.

SPRENGER Jaką przysięgę jemu złożyłaś?

KRÄMER Pani jest zdenerwowana, nie możesz być trochę miłszy? Przecież ona nie wie o co chodzi. Papieroska musi pani zapalić to pomaga.

SPRENGER Odpowiadaj.

DOBRA Miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

KRÄMER Zawsze płaczę w tym momencie.

SPRENGER Kiedy przysięgę złamałaś?

DOBRA Przez 20 lat wierna byłam i uczciwa.

SPRENGER Kłamiesz. Kiedy szatanowi się oddałaś?

DOBRA W dniu ślubu dziewicą byłam i tylko mężowi się oddawałam, w celach prokreacyjnych, zgodnie z nauką kościoła. Bez przyjemności i przy świetle zgaszonym.

SPRENGER Twój mąż zeznał, że sześć lat szatanowi swoim ciałem służysz.

KRÄMER Przykro mi, że musi pani przez to przechodzić.

DOBRA Noc w noc przy męża boku sypiam. W dzień zajmuję się obejściem.

SPRENGER Szatan zna sztuczki rozmaite, by męża nie budzić. Księgi mówią o rozsypywaniu proszku wokół jego głowy, wkładaniu pod poduszkę ziół i kości czy chwilowej ślepoty.

DOBRA Nie znam takich sposobów. Czytać nawet nie umiem.

KRÄMER Uspokój się. Przepraszam za kolegę. Jest nieco nerwowy. Pewnie jest pani głodna, proszę.

KRÄMER Dobra, to bardzo piękne imię.

DOBRA Dziękuję.

KRÄMER Dobra, mogę mówić ci po imieniu?

DOBRA Proszę.

KRÄMER Świetnie, widzisz znalazłaś się w bardzo dziwnej sytuacji. Zostałaś wskazana jako wiedźma.

DOBRA Nie jestem wiedźmą

KRÄMER Bym mógł ci uwierzyć musisz się przyznać i poprosić publicznie o łaskę. A potem będziesz mogła pójść do domu. Nie będzie już beczek i bólu. Dobrze?

DOBRA Ale co ja mam mówić?

KRÄMER Odpowiadaj na moje pytania. Zaczynamy. Jakie diabelskie znamię uczynił Inkub na twoim ciele?

DOBRA Znamiona układają się w Gwiazdozbiór Kasjopei, pięknej lecz zarozumiałej królowej Etiopii. Pięknością większą niż nimfy nereidy rozgniewała żonę Posejdona, Amfitrydę. Ta wzburzyła wody i spowodowała powódź.

DZIEDZIC Jakie burze i nawałnice spowodowałaś i kto ci w tym pomógł?

DOBRA Król mórz zesłał na kraj potwora morskiego Ketosa, wyrażonego na niebie w postaci gwiazdozbioru Wieloryba.

DZIEDZIC Co otrzymałaś od Inkuba za stosunek cielesny?

DOBRA Kasjopeja po swojej śmierci dostała się na niebo, gdzie do dziś zasiada na tronie. Siedzi na krześle i czesze włosy. Mściwe nereidy zadbały jednak o srogą karę dla królowej – została umieszczona blisko bieguna niebieskiego, czasem zwisa niegodnie głową do dołu.

SPRENGER Żyła tam pewna kobieta, która służyła swym ciałem szatanowi dla własnej przyjemności. Na domiar złego czyniła to przy boku śpiącego męża. Trzy raz w tygodniu przylatywał do niej ów kochanek, by z nią spółkować. Było to w soboty, czwartki i wtorki. Kobieta złożyła szatanowi przysięgę, że po siedmiu latach odda mu swoją duszę i ciało. Jednak miłościwy Bóg sprawił, że w szóstym roku pojmano ją i na stosie spalono.

DZIEDZIC Winna.

SPRENGER Winna.

KRÄMER Winna.

SPRENGER Prawdopodobnie szatan przyjmuje powłokę cielesną z powietrza. Wiadomo jednak, że samo powietrze nie posiada własnych granic, a można je zamknąć jedynie w obszarze jakiejś rzeczy. Szatan nie może przybierać powłoki cielesnej stworzonej jedynie z powietrza, dlatego zagęszcza on atmosferę i wtedy kształtuje z niej wymagane kształty. Szatan tworzy z powietrza ciało, które następnie zamieszkuje. Porusza nim, jednak w nim nie żyje. Dlaczego? Ano dlatego, że życie pochodzi jednocześnie od ciała i duszy, szatan przecież tego ostatniego nie posiada. Zatem szatana możemy spokojnie porównać do żeglarza w małej łodzi, który płynie tam, gdzie go poniesie wiatr. Szatan widzi i słyszy lepiej od ludzi. A to dlatego, że jego zmysły są subtelniejsze od zmysłów cielesnych. A jeśli posiłki jakiejś zjada to tylko dlatego, by szatana w nim nie rozpoznać. Ciało szatana nie ma takiej mocy, by zjedzone pokarmy zamienić w prawdziwe ciało. Szatani rozmnażają się jedynie dlatego, że kradną nasienie mężczyznom.

DZIEDZIC Imiona rodziców.

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Matka prostytutka i ojciec wędrowny bajarz.

DZIEDZIC Czy wiesz dlaczego tu jesteś?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Za suche liście, martwe ptaki i wybujałą wyobraźnię.

DZIEDZIC Zostałaś oskarżona o czarownictwo. Co masz na swoją obronę?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Matkę alkoholicką, stan emocjonalny dwunastolatki spowodowany zaburzeniami chromosomalnymi, które przyczyniły się do oligofrenii. Z greckiego *oligos* – mały, *phrene* – rozum.

DZIEDZIC Co robiłaś, gdy Dziedzicze zadano kołtun?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Na placu kościelnym piosenki śpiewałam, o jałmużnę prosząc bogatszych niż ja biednych ludzi.

DZIEDZIC Kogo chwaliłaś pieśniami?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Stworzyciela mojego, panienkę przenaświętą i Jezuska małego. Lubią, gdy im śpiewam o życiu jakiego nie poznam.

DZIEDZIC Skąd znasz te pieśni?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Same mi słowa na język przychodzą. Podobnie melodia.

DZIEDZIC Jaka była kwota zebranych datków?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Siniak po uderzeniu kijem od miotły, plunięcie w twarz i kromka czerstwego chleba. Wszystkiego razem zebrałam pół grosza.

DZIEDZIC Co zrobiłaś z chlebem?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Ptakom zaniiosłam, one podobnie jak ja śpiewają na cześć pana i o litość proszą.

DZIEDZIC Czemu nie zjadłaś chleba sama?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Chleb pleśnią zachodził. Nie byłam aż tak głodna.

DZIEDZIC Kiedy wcześniej jadłaś?

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Kilka dni wcześniej. Nie pamiętam. Gorąco jest. Nie chce się jeść.

DZIEDZIC Przed pięcioma dniami była pełnia. Czas sabatu. Widziano cię tam.

OBŁĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Wilki wyły do księżyca, a ja ziemniaki kradłam z pańskiego pola. Wtedy się najadłam.

DZIEDZIC Przyznajesz, że brałaś udział w uczcie.

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Ziemniaki z ogniska w panierce z piachu i popiołu to nie uczta.

SPRENGER Tortury miały pomóc oskarżonej osobie w udzieleniu wyczerpujących odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi były skrupulatnie zapisywane. Często trzeba było stosować pytania pomocnicze, ponieważ osoba torturowana nie była w stanie wydobyć artykułowanego głosu z powodu zadawanego bólu. W takim wypadku wystarczył jęk lub skinienie głową.

DZIEDZIC Byłaś na uczcie, tak?

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Tak.

DZIEDZIC Była to uczta diabelska, tak?

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Tak.

DZIEDZIC Jadłaś, piłaś i tańczyłaś, tak?

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Tak.

DZIEDZIC Wśród uczestniczących w sabacie rozpoznałaś 13 oskarżonych kobiet i ich inkuby, tak?

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Tak.

DZIEDZIC Wszystkie odbyłyście stosunek cielesny z waszymi mistrzami, tak?

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Tak.

DZIEDZIC Czy kogoś jeszcze rozpoznałaś na uczcie?

OBLĄKANA, CO CZAROWNICĘ UDAWAŁA Diedziczkę.

DZIEDZIC Winna.

KRÄMER Winna.

SPRENGER Winna.

KRÄMER Współczesne kobiety same ulegają szatanowi. Nie wstydzą się tego wcale, często opowiadają o tym na procesach. Niektóre przyznają się, że 12, 20 a nawet 30 lat służą swymi ciałami szatanowi. Trudno by nam było zliczyć ile takich bezwstydnie skazaliśmy na stos. Szatan mimo złej reputacji strzeże się zbytku, współżyje z czarownicami po to, by je zadowolić. W przypadku, gdy czarownica może mu urodzić dziecko, wtedy w kontaktach z nią szatan używa nasienia ludzkiego. Nie zawsze jest to nasienie jej męża. Nie używa on jednak nasienia zbyt często, chyba, że chce spłodzić nowego sługę lub służącą. Często prawi ludzie widzieli czarownice, które chodziły po lasach, by w miejscach zasłoniętych współżyć z latawcami. Szatan nigdy nie był widoczny dla obserwującego takie zdarzenie. Czasami po zakończonym stosunku nad głową czarownicy widziano czarną chmurę - znak, że przebywała z szatanem.

DZIEDZIC Wiek.

WDOWA 63 Wniebowzięcie będzie.

DZIEDZIC Stan cywilny.

WDOWA *Chera*, pozbawiona czegoś.

DZIEDZIC Ilość dzieci.

WDOWA Siedmioro. Wszystkie w dębowych kołyskach kołysze Tanatos.

DZIEDZIC Kiedy ostatnie umarło?

WDOWA W dniu ślubu własnego, rok minie.

DZIEDZIC Gdzie leżą?

WDOWA W ogrodzie. Pod jabłonią, gruszą i wiśnią.

DZIEDZIC Dlaczego nie na cmentarzu?

WDOWA Pięcioro nie dożyło przyjścia plebana z sakramentem. Dwoje umarło zanim się wypowiedziało. Nie mogą leżeć w poświęconej ziemi.

DZIEDZIC Czy to prawda, że dzieci nieochrzczone szatanowi w ofierze złożyłaś?

WDOWA Kościół ich nie chciał.

SPRENGER A o to jak wygląda rytuał przemieszczania się czarownic: w tym celu wykorzystują maść z kości małych dzieci. Smarują nią krzesła, bądź jakiś kawałek drewna. W momencie, gdy kończą ten zabieg, od razu zostają wciągnięte w powietrze.

KRÄMER Jest to prawda poświadczona przez doktora Jana Nidera, który zajmował się procederem czarownic. Odkrył on, że często zjadały one nawet własne dzieci.

DZIEDZIC Czy z kości swoich dzieci przygotowywałaś maści, które pozwoliły tobie i innym wiedźmom latać?

WDOWA Dzieci moje w całości pochowałam, ich kości leżą głęboko w ziemi otulane ramionami korzeni drzew i krzewów. Nikt by ich po tylu latach nie wykopał.

DZIEDZIC Szatan wiedźmom pomaga, by mogły mu dobrze służyć. Przyznaj się, a wrócisz do domu.

WDOWA Pirzwa kaźń Tworca naszego:

 Nie masz mieć Boga jinego.

KRÄMER Mając wzgląd na ważkość czarowania, nie rozumiemy, by ktoś niewinny mógłby być o oskarżony.

WDOWA W prozności niestatku twego:

 Nie bierz jimienia Bożego.

KRÄMER Złodziejstwo, rozboje i grzechy cielesne nie mogą być w żaden sposób przypisane prawemu człowiekowi ani przez niego popełnione.

WDOWA Pamiętaj, to tobie wiele:

By czcił święta i niedzielę.

KRÄMER Zawsze za nimi stoją czary wywołane pośrednio przez czarownice.

WDOWA Chcesz li mieci łaskę moję:

Oóca czci i matkę twoję.

KRÄMER Niemożliwe jest także, aby ktoś niewinny mógłby być przez szatana pomówiony o czary.

WDOWA Nie zabijaj brata swadą,

Ręką, kaźnią ani radą.

KRÄMER Natomiast Straż Anielska nie pozwoli niewinnych ludzi oskarżać nawet o najmniejsze grzechy.

WDOWA Nie czyn grzechu nieczystego:

Procz urzędu małżeńskiego.

KRÄMER Niektóre czarownice nawet na torturach nie chcą swych grzechów wyznać, a inne – wprost przeciwnie – przyznają się chętnie.

WDOWA Nie kradń jimienia cudzego,

Nędznym udzielaj swojego.

KRÄMER Szatan zatem czuwa nad swymi wyznawcami do samego końca.

WDOWA Nie świacz na bliźniego swego :

Lścią świadectwa fałszywego

KRÄMER I to właśnie on ma wpływ na to czy czarownice milczą czy przyznają się do występków.

WDOWA Nie pożądam żony jego,
Tak schowasz rząd stadła twego.

KRÄMER Milczą ci wyznawcy, którzy złożyli przysięgę zarówno w mowie jak i na sercu. Mówią –
zaprzysiężeni w mowie.

WDOWA Bratnich rzeczy nie korzyści,
Bożą przykazań tako zjisci.

DZIEDZIC Przyznajesz, że z kości dzieci swoich umarłych robiłaś magiczne maści?

WDOWA Ucierałam na proszek i mieszałam z mąką, ziemią, uryną. Większe kości umieszczałam
w woreczkach służących do rzucania uroków.

DZIEDZIC Gdzie te woreczki umieściłaś?

WDOWA W domach szczęśliwych matek i zadowolonych żon. W łóżeczkach niemowląt i łóżach
młodych par.

DZIEDZIC Po co to robiłaś? Nieważne.

DZIEDZIC Winna.

SPRENGER Winna.

KRÄMER Winna.

PRZYJACIEL LUDU 1835 nr 17 „Tym sposobem wszystkie kobiety na tortury brano i męczono:
nazajutrz po tych mękach trzy z nich umarły.”

SPRENGER Wielu skazanych miało ślady po uderzeniach rzemieniami. Tak prawdopodobnie karał
ich szatan za nieposłuszeństwo i chęć nawrócenia. Zauważyliśmy, że czarownice, które
przyznawały się do zarzutów im stawianych, będąc w więzieniu wieszały się same. A to z
pewnością za sprawą szatana, który zmuszał je do tego z obawy przed tym, by przypadkiem przed
śmiercią nie dostały łaski Boga.

5.

KRÄMER Kobiet czarownic jest stosunkowo więcej, niż mężczyzn – czarowników. Przez to też więcej czarami zarażanych panów. A to z takiej przyczyny, że Pan Bóg pozwala czarownicom zwodzić mężczyzn tak jak to było w czasie popełnienia grzechu pierworodnego.

DZIEDZIC Imię.

DZIEDZICZKA Joanna, imię sześciu władczyń, dziewięciu świętych, jedenastu błogosławionych, pięćdziesięciu pięciu sławnych pisarek, aktorek, modelek i żon swoich mężów.

DZIEDZIC Stan cywilny.

DZIEDZICZKA Przestań.

DZIEDZIC Odpowiadaj. Stan cywilny.

DZIEDZICZKA Żona dziedzica Stokowskiego, pani na Doruchowie.

DZIEDZIC Pochodzenie.

DZIEDZICZKA Ojciec chłop małorolny, matka praczka w dworku rzeczzonego dziedzica.

DZIEDZIC Ilość dzieci.

DZIEDZICZKA Przeraza mnie wypełnienie zakamarków mojego ciała innym życiem.

DZIEDZIC Czy używałaś jakiś magicznych maści lub zaklęć, by nie zajść w ciążę?

DZIEDZICZKA Silnej woli.

DZIEDZIC Czy rzuciłaś na swojego męża jakiś czar lub urok, by nie mógł posiadać w tobie dziecka?

DZIEDZICZKA Lubczyk, rozmaryn i rutę parzyłam.

DZIEDZIC Czy unikałaś wypełniania obowiązków żony i katoliczki?

DZIEDZICZKA Sumiennie trzy do pięciu razy w tygodniu nogi rozkładałam. Aż mu się znudziłam i do innej poszedł. Od tego czasu do dwóch razy w tygodniu obowiązki wypełniam.

SPRENGER Czarownice szkodzą rozrodowi zarówno wśród ludzi obojga płci jak i u zwierząt.

Dzieje się tak, oczywiście za Bożym pozwoleniem. Mogą one szkodzić na dwa sposoby:

1. kiedy pozbawiają mężczyznę władzy w jego własnym członku,
2. kiedy duchom odpowiedzialnym za płodzenie dzieci zamkną ścieżki do wpuszczenia nasienia.

Zewnętrznie szkodzą wtedy, gdy do posiłku człowiekowi dorzucą magicznych ziół albo mężczyźnie – kurzych jąder.

DZIEDZIC Kiedy odbyliście ostatni stosunek?

DZIEDZICZKA Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych doszło do nieudanej próby zbliżenia.

DZIEDZIC Z czyjego powodu?

DZIEDZICZKA Bolący palec, kołtun i brak higieny osobistej niemoc spowodowały w członku mego męża.

DZIEDZIC Jakie zaklęcie musisz wypowiedzieć, by szatan przyszedł ci z pomocą i męża sił pozbawił?

DZIEDZICZKA Czy ktoś jest zażenowany tak samo jak ja?

DZIEDZIC Jestem zażenowany twoim zachowaniem.

DZIEDZICZKA Tak się rodzi przemoc symboliczna.

DZIEDZIC Spłoniesz na stosie.

DZIEDZICZKA Zastanawiałeś się kiedyś nad fallicznym kształtem stosów? A nad znaczeniem

przywiązywania kobiet do wbitych w ziemię słupów? Czy to nie jest ironiczne, że każda z nas zginie w całopaleniu męskich lęków?

KRÄMER Czarownice miały w swej mocy usuwanie męskich członków. Nie robiły tego dosłownie. Znały jednak takie zaklęcia, że mężczyzna nimi omamiony nie widział własnego przyrodzenia. Dzieje się to wszystko za sprawą magii, która zasłaniając je lub za sprawą niedotlenienia nie pozwala mężczyznom ich dojrzeć. Wielu ludzi widziało jak czarownice odebrawszy mężczyznom ich członki, zamykały je w gniazdach lub skrzyniach, a one zachowywały się wtedy jak.. żywe (żywiły się np.: owsem).

DZIEDZICZKA „*Młot na czarownice* był rodzajem zemsty na kobietach. Ta publikacja nie była pierwszą, która koncentrowała się na prześladowaniu kobiet, lecz w niej było to szczególnie wyraźne. Książka przesycona jest sentencjami o wyraźnym podtekście seksualnym. Można przypuszczać, że Heinrich Krämer bał się kobiet. Jako zakonnik nie miał wiele z nimi do czynienia, do zakonu trafił już jako dziecko. W *Młocie* często jest mowa o tym, że za sprawą kobiecych czarów mężczyźni może zniknąć członek, albo że mogą stać się impotentami. Czyli widać wyraźnie, że Krämer był neurotykiem.” Irene Franken

DZIEDZIC Ironizowanie nic nie da. Wyznaj grzechy i poproś o łaskę.

DZIEDZICZKA Zabierz mnie do domu. Nie chcę już tu być.

DZIEDZIC Dom to stan. A twój stan zdaje się być krytyczny.

DZIEDZICZKA Chodź, zaczniemy zabawę od nowa. Nie trzeba się obrażać.

DZIEDZIC Odsuń się.

DZIEDZICZKA Nie pozwól mnie bić. Ty mnie uderz. To przecież sprawa między nami.

DZIEDZIC Kolejny raz podważasz mój autorytet.

DZIEDZICZKA Czy ktoś mi współczuje?

DZIEDZIC Wyznaj grzechy.

DZIEDZICZKA Nie opanowałam zasad rządzących w twoim świecie. Wiecznie myliłam kroki, słowa i widelce.

DZIEDZICZKA Nie wyzbyłam się zasad rządzących w moim świecie. Brak ciężkiej pracy, miękkie łóżko i skóra pachnąca olejkami przyprawiały mnie o mdłości i depresyjne stany.

DZIEDZICZKA Nie opanowałam zasad rządzących w patriarchalnym świecie. Nie umiem się podobać, umiem ciężko pracować.

DZIEDZIC Jesteś badziewiarą.

DZIEDZICZKA Weź mnie.

DZIEDZIC Nie chcę cię. Nie znam cię.

DZIEDZICZKA „Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało.” Ef 5, 28

DZIEDZIC Nie jesteś już moja.

DZIEDZICZKA Ja się dla ciebie wyrzekłam matki i ojca. Zaopiekuj się mną. Jestem niczyja.

DZIEDZIC Nie na długo.

DZIEDZIC Winna.

KRÄMER Winna.

SPRENGER Winna.

6.

W dniu święta świętość jest święta.
W dniu święta odświętnie się ubrać.
W dniu święta święci nie pracują.
W dniu święta świeccy odpoczywają.
W dniu święta pachnie się miętą,
rozmarynem, anyżem, bazylią.
Bławatki, hyzop i niezapominajki
stroją się w liście kolendry,
słoneczniki gubią płatki,
by cześć oddać piękniejszej niż one.
Dłonie i włosy pachną rutą,
szałwią, wrzosem i ziemią.
Jagody i maliny palce brudzą,
a las zaczyna żyć życiem grzybów.
W dniu święta mięso piecze się na ogniskach.
W dniu święta rozlewa się świeże piwo.
W dniu święta kobiety śmieją się głośno.
W dniu święta mężczyźni szlachetnieją.
W dniu święta przyszedł dzień gniewu.
W dniu święta przyszedł dzień gwałtu.
W dniu święta nie przyszło przebaczenie.
W dniu święta nie przyszła łaska i błogosławieństwo.
W dniu święta.
Stali i patrzyli na ciężkie, szare chmury.

Tekst inspirowany „Młotem na czarownice” J. Sprengera i H. Krämera oraz trzema artykułami zamieszczonymi w tygodniku „Przyjacielu Ludu” z 1835 roku, numer 16, 17 i 18.